



Sygn. akt IV CSK 163/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

Protokolant Hanna Kamińska

w sprawie z powództwa Elektrowni K. SA w Ś.

przeciwko L. Węglowi B. SA w B.

o zapłatę kwoty 6.463.493 zł,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 17 lipca 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 2 grudnia 2008 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2007 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo Elektrowni „K.” S.A. przeciwko L. Węgłowi „B.” S.A. o zasądzenie kwoty 6 463 493 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 września 2007 r. oddalił apelację strony pozwanej.

Sądy ustaliły między innymi, że strony w dniu 2 stycznia 2002 r. zawarły umowę spedycji na przewóz węgla, na mocy której pozwana, jako nadawca przesyłki węgla, przyjęła także obowiązki spedytora wraz z płatnościami dla przewoźnika za przewóz węgla do powódki jako odbiorcy. Pozwana była uprawniona do obciążania powódki fakturami VAT z tego tytułu i ponosiła odpowiedzialność za terminowe regulowanie należności przewozowych w stosunku do przewoźnika. Przyjęła także na własne ryzyko i koszt odpowiedzialność za prawidłowe wykonanie przewozu przez innych spedytorów podnajętych przez siebie do wykonania umowy. W okresie obowiązywania powyższej umowy spedycji, pozwaną łączyła umowa przewozu z PKP „Cargo” S.A. – Zakładem Przewozów Towarowych, a w dniu 4 stycznia 2002 r. pozwana zawarła też umowę spedycyjną z P.P.H.U. „P.” spółką z.o.o., której przedmiotem były rozliczenia należności PKP „Cargo” wynikających z przewozu przesyłek, których nadawcą była pozwana. „P.” pełniła funkcję płatnika, zobowiązanego do opłacania przewoźnego na rzecz przewoźnika.

Powódka, zgodnie z umową spedycji z dnia 2 lutego 2002 r., po otrzymaniu faktury VAT, dokonała na rzecz pozwanej przelewu kwoty 4 225 207,96 zł z tytułu kosztów przewozu. Jednak przewoźnik-PKP „Cargo” - Zakład Przewozów Towarowych, nie otrzymał od płatnika-spółki „P.” swoich należności w tej kwocie, wynikających z zawartej z pozwaną Kopalnią umowy przewozu. W związku z tym wezwał do zapłaty powyższej kwoty powódkę, jako odbiorcę przesyłki, powódka zaś wezwała pozwaną do podjęcia działań mających na celu niezwłoczne zaspokojenie przewoźnika, na co pozwana poinformowała ją, że wszystkie należności z tytułu usług przewozowych zostały zapłacone.

Przewoźnik wystąpił z procesem sądowym o zapłatę przewoźnego przeciwko powódce i pozwanej a Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 21 lipca 2004 r.

wydanym w sprawie IX GC ... powództwo to uwzględnił wraz z odsetkami i kosztami procesu w stosunku do obu pozwanych in solidum, zaś Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 8 lutego 2005 r. oddalił apelacje pozwanych. Na wezwanie PKP „Cargo” powódka w dniu 18 października 2006 r. zapłaciła na jego rzecz kwotę 6 363 492,14 zł wynikającą z powyższych wyroków, po uprzednim bezskutecznym wezwaniu pozwanej do zapłaty tej kwoty na rzecz wierzyciela, na podstawie łączącej strony umowy spedycji. Wezwała następnie pozwaną do zapłaty na swoją rzecz powyższej kwoty wraz z 200 000 zł kosztów procesu, a w dniu 30 października 2006 r. wniosła pozew w rozpoznawanej sprawie. Pozwana nie uznała powództwa podnosząc między innymi zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 803 k.c., powódka w odpowiedzi na to stwierdziła, że w okolicznościach sprawy powoływanie się przez pozwaną na przedawnienie roszczenia narusza art. 5 k.c., generalnie jednak stała na stanowisku, że do przedawnienia nie doszło.

Uwzględniając powództwo i oddalając apelację pozwanej Sądy obu instancji uznały, że pozwana nie wywiązała się z łączącej strony umowy spedycji w części obejmującej obowiązek dokonania rozliczeń z przewoźnikiem i na podstawie art. 471 oraz art. 474 k.c. jest z tego tytułu odpowiedzialna za szkodę powódki. Stwierdziły, że roszczenie regresowe powódki powstało w dniu 18 października 2006 r. z chwilą dokonania przez nią zapłaty na rzecz przewoźnika i nie jest to roszczenie z umowy spedycji, przedawniające się w terminie rocznym, przewidzianym w art. 803 § 1 k.c., lecz roszczenie, do którego mają zastosowanie przepisy ogólne k.c. o przedawnieniu roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej i trzyletni termin przedawnienia tego roszczenia w chwili wytoczenia powództwa jeszcze nie upłynął. Sądy rozważały także możliwość zastosowania rocznego terminu przedawnienia z art. 803 § 1 k.c. i uznały, że powództwo zostało wytoczone także przed jego upływem, ponieważ początek biegu tego terminu należy łączyć również z wymagalnością roszczenia regresowego.

W wyniku skargi kasacyjnej strony pozwanej Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 24 lipca 2008 r. wydanym w sprawie IV CSK 86/08 uchylił wyrok Sądu

Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy stwierdził, że ponieważ źródłem roszczenia powódki jest uchybienie przez spedytora wynikającemu z umowy spedycji obowiązkowi zapłaty na rzecz przewoźnika przewoźnego, roszczenie to należy uznać za wynikające z umowy spedycji, którego termin przedawnienia określa art. 803 § 1 k.c., będący przepisem szczególnym w stosunku do art. 118 k.c., zastosowanego przez Sądy. Wskazał, że takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 22/08 oraz z dnia 25 kwietnia 2008 r. IV CSK 29/08 (oba nie publ.) dotyczących takich samych roszczeń z tym, że w pierwszej sprawie przyjął początek biegu rocznego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 803 § 1 k.c. od dnia, w którym zlecenie powinno być wykonane, t.j. od dnia, w którym pozwana powinna uiścić opłatę za wykonaną usługę przewozową, natomiast w drugiej sprawie uznał, że termin ten biegnie od dnia wykonania zlecenia spedycyjnego. W rozpoznawanej sprawie Sąd Najwyższy podzielił to drugie stanowisko stwierdzając jednocześnie, że strony mogą w umowie określić datę uznania zlecenia spedycyjnego za wykonane i wskazał, że w rozpoznawanej sprawie takie postanowienie znajduje się w § 7 pkt 2 umowy stron z dnia 2 stycznia 2002 r.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 grudnia 2008 r. oddalił apelację strony pozwanej i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, zgodnie ze stanowiskiem zajęтым w sprawie przez Sąd Najwyższy stwierdził, że do roszczenia strony powodowej ma zastosowanie roczny termin przedawnienia przewidziany w art. 803 § 1 k.c., rozpoczynający bieg od wskazanej w § 7 pkt 2 umowy z dnia 2 stycznia 2002 r. daty wykonania usługi spedycji, którą strony określiły na dzień otrzymania przesyłki. Z uwagi na to, że strona powodowa odbierała przesyłki wraz z listami przewozowymi w okresie od września do grudnia 2002 r., roczny termin przedawnienia jej roszczeń upłynął w okresie od września do grudnia 2003 r.

Sąd drugiej instancji podzielił jednak podniesiony przez stronę powodową zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.) w wyniku zgłoszenia przez pozwaną zarzutu

przedawnienia uznając, że w okolicznościach sprawy podniesienie tego zarzutu stanowiło nie tylko zwykłe, lecz rażące nadużycie prawa, naruszające zasady lojalności kontraktowej, uczciwości, słuszności i sprawiedliwości.

Podkreślił, że w wyniku nieprawidłowego postępowania pozwanej, powódka dwukrotnie poniosła koszty przewozu, a pozwana nie może powoływać się na niewłaściwe zachowanie pośredników (tzw. płatników), bowiem zgodnie z umową odpowiada za nich. Wskazał, że jak wynika z zeznań byłego wiceprezesa zarządu strony pozwanej W. J. złożonych w sprawie IX GC ... Sądu Okręgowego, to strona pozwana zerwała umowę z przewoźnikiem, w myśl której mogła rozliczać się z nim bezpośrednio i zawarła umowę z pośrednikiem, a faktem powszechnie znanym z informacji prasowych jest to, że toczy się postępowanie prokuratorskie oraz postępowanie w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym w związku z korzystaniem przez pozwaną z pośredników (tzw. płatników) oraz zarzutem przyjęcia łapówki przez W. J.

Powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny uznał za dopuszczalne powoływanie się na nadużycia prawa także w stosunkach między przedsiębiorcami, w szczególności gdy chodzi o zarzut przedawnienia podniesiony w sprawach, w których występują tzw. sztywne terminy przedawnienia, wpływające przed powstaniem szkody. Uznał, że w rozpoznawanej sprawie zachodzą wyjątkowe i rażące okoliczności świadczące o niewątpliwym nadużyciu prawa przez stronę pozwaną wskazując, że:

- Pozwana otrzymała od powódki należności przewozowe i powinna je przekazać przewoźnikowi.
- Pozwana nie dokonywała rozliczeń bezpośrednio z przewoźnikiem, zgodnie z § 1 umowy spedycji i nie poinformowała powódki o tym, że stosuje system rozliczeń nie przyjęty w tej umowie.
- W dokonywaniu rozliczenia z przewoźnikiem pozwana posłużyła się tzw. płatnikiem, choć umowa spedycji na to nie zezwalała.
- Po zażądaniu przez przewoźnika zapłaty należności przewozowych powódka zachowała się profesjonalnie i niezwłocznie zażądała od pozwanej wyjaśnień, a ta wielokrotnie zapewniła ją stanowczo, że dokonała zapłaty i wszystkie żądania przewoźnika są całkowicie bezpodstawne oraz dołączyła

kserokopię polecenia przelewu należności. Także, gdy przewoźnik wystąpił z procesem przeciwko obu stronom o zapłatę przewoźnego, pozwana zapewniała powódkę i sąd, że dokonała zapłaty przewoźnego. Oceniając to zachowanie Sąd Apelacyjny uznał za niedorzeczne w tych okolicznościach obecne twierdzenie pozwanej, że powódka mimo to powinna była wówczas wystąpić przeciwko pozwanej z procesem o ustalenie lub dokonać powtórnej zapłaty przewoźnego i wystąpić o jego zwrot.

Uznał, że dopiero z chwilą oddalenia apelacji w sprawie z powództwa przewoźnika, t.j. od dnia 8 listopada 2005 r. powódka nie mogła już przyjmować za wiarygodne i uchylające jej odpowiedzialność, zapewnień pozwanej o zapłacie przewoźnego. W rocznym terminie od tej daty powódka dokonała powtórnej zapłaty przewoźnego na rzecz przewoźnika i wystąpiła z niniejszym procesem, mimo że strony jeszcze w tym czasie także prowadziły z inicjatywy pozwanej pertraktacje co do zapłaty przewoźnego i strona pozwana wyrażała gotowość zwrócenia stronie powodowej, w formie potrąceń, całej należności zapłaconej powtórnie na rzecz przewoźnika, a mocą uchwały zarządu strony pozwanej z dnia 26 września 2006 r. zgodziła się na zwrócenie przewoźnikowi 50% należności zasądzonej wyrokiem z dnia 8 listopada 2005 r., zawierając w tym celu porozumienie z przewoźnikiem i tworząc rezerwę finansową na zapłatę należności zasądzonych wyrokami sądowymi od nadawców i odbiorców przesyłek.

Biorąc wszystkie te okoliczności pod uwagę, a w szczególności to, że pozwana otrzymała od powódki przewoźne w celu przekazania go przewoźnikowi i następnie stanowczo zapewniała ją, iż dokonała tej zapłaty, a zapewnienie to okazało się bezpodstawne, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana nie może obecnie powoływać się wobec powódki na przedawnienie dochodzonego roszczenia, bowiem zachowała się wyjątkowo nielojalnie i nieuczciwie. Stwierdził również, że ponieważ w sprawie nie chodzi o wykonanie umowy przewozu lecz łączącej strony umowy spedycji, jedynie zachowanie podmiotów tej umowy wobec siebie jest istotne w świetle art. 5 k.c.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach strona pozwana w ramach zarzutów procesowych wskazała na naruszenie art. 382 w zw. z art. 228 § 1 i art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. oraz art. 42 ust. 3 Konstytucji, art. 228 § 2 w zw. z art. 228 § 1,

art. 391 § 1 zd.1 oraz art. 382 k.p.c., a także art. 398²⁰ zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. oraz art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (j.t: Dz. U. z 2000 r., Nr 50, poz. 601 ze zm.).

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 2, art. 20, art. 64 ust. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 117 § 1, art. 355 § 1 i 2 k.c., art. 51 ust. 1 Pr. przew. oraz art. 803 § 1 i 2 k.c. przez błędną, rozszerzającą wykładnię art. 5 k.c., prowadzącą do obejścia przepisów art. 117 § 1 i art. 803 § 1 i 2 k.c.; naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 2, art. 20, art. 64 ust. 2, art. 32 ust.1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 117 § 1, art. 355 § 1 i 2 k.c. art. 51 Pr. przewoz. oraz art. 803 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie art. 5 k.c. prowadzące do obejścia przepisów art. 117 § 1 k.c. oraz art. 803 § 1 i 2 k.c., mimo braku podstaw do zastosowania tego przepisu; naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 356 § 1 k.c. przez dokonanie wadliwej wykładni postanowień łączącej strony umowy spedycji; naruszenie art. 361 § 2 w zw. z art. 51 ust.1 Pr. przewoz. przez błędną wykładnię; naruszenie art. 65 § 1 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni składanych przez pozwaną w treści listów przewozowych oświadczeń woli o opłacaniu należności przewozowych przez płatnika; naruszenie art. 117 § 2 zd. 1 w zw. z art. 5 oraz art. 803 § 1 i 2 k.c. przez niezastosowanie w sprawie przepisu art. 117 § 2 zd.1 k.c. i nieuwzględnienie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń.

Wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa, zasądzenie w obu wypadkach kosztów postępowania za wszystkie instancje, a w razie oddalenia powództwa orzeczenie na podstawie art. 415 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁶ zd. 2 k.p.c. o zwrocie spełnionego świadczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 5 k.c. zarówno przez błędną wykładnię jak i niewłaściwe zastosowanie tego przepisu do zarzutu przedawnienia roszczeń podniesionego przez pozwaną w rozpoznawanej sprawie wymaga przypomnienia, że problem dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia roszczeń powstał po nowelizacji kodeksu cywilnego

dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz. U. Nr 55, poz. 321), która uchyliła § 3 art. 117 k.c. dopuszczający, między innymi, możliwość nie uwzględnienia przez sąd upływu przedawnienia, jeżeli termin przedawnienia nie przekraczał 3 lat, a opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie było nadmierne. Przepis ten dawał sądowi możliwość zniweczenia skutków upływu krótkich terminów przedawnienia w sytuacjach wyjątkowych, gdy uwzględnienie upływu terminu przedawnienia prowadziło do niesprawiedliwego rozstrzygnięcia. Po uchyleniu tego przepisu w doktrynie i orzecznictwie rozważano możliwość zastąpienia go art. 5 k.c. w celu uniknięcia ujemnych skutków upływu krótkich terminów przedawnienia roszczeń, prowadzących do konieczności oddalenia powództwa, niekiedy w sytuacji nie dającej się pogodzić z poczuciem słuszności i sprawiedliwości. Przeważało stanowisko, przyjęte także jednolicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dopuszczające możliwość nie uwzględnienia przez sąd w wyjątkowych wypadkach zarzutu przedawnienia roszczenia, jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa (między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r. I CKN 323/97, OSNC 1998/5/79). Dopuszczono zatem możliwość pozbawienia dłużnika prawa korzystania z ustawowej instytucji przedawnienia roszczeń majątkowych, oczywiście jedynie w wyjątkowych sytuacjach, przede wszystkim przy krótkich terminach przedawnienia i gdy opóźnienie w dochodzeniu roszczeń spowodowane było niezależnymi od wierzyciela, usprawiedliwionymi i wyjątkowymi okolicznościami.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 października 2000 r. SK 5/99 (OTK 2000/7/254) oraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 2001 r. II CKN 604/00 (OSNC 2002/3/32), także w stosunkach między przedsiębiorcami w obrocie profesjonalnym może być skuteczny zarzut nadużycia prawa podniesiony w odpowiedzi na zarzut przedawnienia roszczenia, art. 5 k.c. jest bowiem tak ujęty, że może być stosowany do wszystkich podmiotów, a każdy uczestnik obrotu prawnego, nie wyłączając tych którzy mają status przedsiębiorcy, może dopuścić się nadużycia prawa lub bronić przed nadużyciem z powołaniem na ten przepis. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny analizując art. 5 k.c. w kontekście zasad konstytucyjnych stwierdził, że przepis ten nie narusza zasady

sprawiedliwości społecznej zagwarantowanej w art. 2 Konstytucji, zasad wolności działalności gospodarczej i własności prywatnej chronionych art. 20 Konstytucji, zasady równości wobec prawa i równego traktowania przez władze publiczne, wynikającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji, prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd, zagwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji ani przewidzianej w art. 64 ust. 2 Konstytucji ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych. Jeżeli zatem sąd w określonej sprawie prawidłowo zastosował art. 5 k.c., nie mogło dojść do naruszenia wskazanych przepisów Konstytucji, co należy podkreślić w nawiązaniu do zarzutów skargi kasacyjnej powołującej się na naruszenie w rozpoznawanej sprawie tych właśnie przepisów Konstytucji, w związku z zastosowaniem art. 5 k.c.

Wbrew stanowisku skarżącej nie było zatem przeszkód do zastosowania art. 5 k.c. do podniesionego przez stronę pozwaną w sprawie zarzutu przedawnienia roszczenia, a w każdym razie przeszkodą tą nie był status przedsiębiorcy przysługujący obu stronom, ich wysoki kapitał zakładowy ani profesjonalny charakter działalności gospodarczej prowadzonej na wielką skalę. Także w tych okolicznościach może bowiem dojść do nadużycia prawa przez stronę zgłaszającą zarzut przedawnienia, szczególnie gdy dotyczy on roszczenia o bardzo krótkim terminie przedawnienia, jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie, w której termin przedawnienia z art. 803 § 1 k.c. wynosi tylko rok.

O tym, że w sytuacji analogicznej do tej, jaka wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, dopuszczalne jest powołanie się na nadużycia prawa w odpowiedzi na zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 803 k.c., przesądził już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2009 r. IV CSK 492/08 (nie publ.) wydanym w sprawie między tymi samymi stronami i o takie samo roszczenie oraz w wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r. I CSK 522/08 (nie publ.) dotyczącym analogicznych roszczeń. Sąd Najwyższy wskazał na konieczność ustalenia w takiej sytuacji, czy w sprawie zaszły wyjątkowe i rażące okoliczności uzasadniające zarzut nadużycia prawa i stwierdził, że ustaleń w tym zakresie należy dokonać w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, w tym także okoliczności dotyczących sposobu realizacji przez pozwaną zobowiązania wynikającego z zawartej przez strony umowy spedycji z dnia 2 stycznia 2002 r.

Podkreślił, że strony pozostawały w skomplikowanym układzie stosunków prawnych, których skutki wyjaśnił Sąd Najwyższy dopiero w wyrokach z dnia 8 czerwca 2005 r. V CK 286/05 (OSNC 2006/5/87) i z dnia 7 grudnia 2005 r. V CKN 405/05 (nie publ.). Wskazał też na konieczność ustalenia, czy strona pozwana zwodziła powódkę wprowadzając ją w błąd zapewnieniem, że nie powinna dobrowolnie zapłacić przewoźnikowi przewoźnego, gdyż świadczenie to już spełniła pozwana oraz czy i do kiedy powódka mogła pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że przewoźne zostało przez pozwaną skutecznie uiszczone.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela powyższe stanowisko. Nie jest zatem trafny zarzut skarżącej, że przy ocenie kwestii nadużycia prawa nie powinny być brane pod uwagę także okoliczności, które doprowadziły do samego powstania zobowiązania. Wyjątkowo skomplikowane stosunki prawne, w szczególności w zakresie wzajemnych rozliczeń należności z tytułu kosztów przewozu między przewoźnikiem, pozwaną jako spedytorem oraz tzw. płatnikiem, do powstania których doprowadziła pozwana przyjmując propozycję przewoźnika nowego sposobu rozliczeń przewoźnego z udziałem płatnika - sprzyjały nadużyciom i nieuczciwym zachowaniom kontrahentów. Zaciemniały też do tego stopnia obraz wzajemnych rozliczeń z tytułu kosztów przewozu, że nie tylko powódka, która nie miała żadnego wpływu na przyjęty przez pozwaną, przewoźnika i płatnika sposób rozliczeń i o nim nie wiedziała, lecz także pozwana nie była w stanie ustalić, czy przewoźne zostało przewoźnikowi zapłacone, choć dysponowała dowodem dokonanego przez siebie przelewu należności z tego tytułu. Wynikało to z przyjętego sposobu rozliczeń przewidującego między innymi zaliczanie wpłat z tytułu przewoźnego na długi płatnika wobec przewoźnika związane z realizacją innych umów przewozu, w których nie uczestniczyła strona pozwana.

Wprawdzie rację ma skarżąca, że wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, łącząca strony umowa spedycji z dnia 2 stycznia 2002 r. nie pozbawiała strony pozwanej możliwości korzystania z wynajętego przez nią innego spedytora (płatnika), za którego ponosiła odpowiedzialność wobec powódki oraz że powódka z przesyłanych jej listów przewozowych mogła dowiedzieć się, iż pozwana wykonuje łączącą strony umowę spedycji przy pomocy płatnika, jednak nie ma to w okolicznościach sprawy istotnego znaczenia dla oceny zarzutu przedawnienia

z punktu widzenia art. 5 k.c., podobnie jak okoliczność, że z przewozów z udziałem płatników korzystali nadawcy w całym kraju, w tym powódka, gdy była nadawcą przesyłki. Zasadność stanowiska o nadużyciu prawa przez pozwaną wynika bowiem nie z samego faktu korzystania przez nią z pośrednika, lecz z tego, że dopuściła do takiego, skomplikowanego, niejasnego i nieznanego stronie powodowej sposobu rozliczeń z przewoźnikiem i płatnikiem, który praktycznie uniemożliwiał nie tylko powódce lecz także pozwanej ustalenie w odpowiednio krótkim czasie, czy przewoźne zostało zapłacone. Podobnie nie ma znaczenia, że to nie pozwana lecz przewoźnik wypowiedział dotychczasową umowę przewozu i zaproponował nowy sposób rozliczeń z udziałem płatnika, skoro bezsporne jest, że pozwana mając do wyboru także możliwość rozliczania się bezpośrednio z przewoźnikiem, wybrała wskazany wyżej skomplikowany i niejasny sposób rozliczeń przy udziale płatnika, jako tańszy, bo wiążący się z upustami stosowanymi przez przewoźnika, na co powódka nie miała wpływu, a zmuszona została do ponoszenia konsekwencji tego wyboru. Bez znaczenia są także wskazywane przez skarżącą okoliczności świadczące o nagannym zachowaniu przewoźnika i płatnika w związku z rozliczeniem przewozu, które sprawiły, że pozwana także nie wiedziała o niezapłaceniu przewoźnego i była przekonana, iż należność tę uregulowała. Pozwana bowiem, znając zasady rozliczeń, miała możliwość ustalenia tej okoliczności, przeciwnie niż powódka, która musiała w tym przedmiocie polegać na zapewnieniach pozwanej, jako swojego kontrahenta. Należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 18 maja 2006 r. IV CK 367/05 (nie publ.), że przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa trzeba uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie uprawnionego, a możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być związana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do świadczenia.

Wbrew zarzutom skarżącej, trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że jedną z istotnych okoliczności świadczących o nadużyciu prawa przez pozwaną powołującą się na przedawnienie roszczeń jest bezsporny fakt, iż w okresie biegu przedawnienia pozwana wielokrotnie stanowczo zapewniała powódkę, że żądania przewoźnika zapłaty przewoźnego są całkowicie bezpodstawne, bowiem uiściła

należności z tego tytułu, przedstawiała dowody przelewu oraz pisma kierowane do przewoźnika ze stanowczym żądaniem zaprzestania nękania jej kontrahentów żądaniem zapłaty przewoźnego, które zostało zapłacone. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że takie zachowanie dłużnika może prowadzić do oceny podniesionego przez niego zarzutu przedawnienia jako nadużycia prawa (między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001r. II CKN 604/00, OSNC 2002/3/32 oraz powołany już wyrok tego Sądu z dnia 19 marca 2009 r. IV CSK 492/08).

Zważywszy, że ze względu na opisane wyżej zawite i niejasne zasady rozliczeń przewoźnego wynikające z umowy pozwanej z przewoźnikiem i płatnikiem, powódka nie była w stanie sama ustalić tej okoliczności, a zapewnienia pozwanej wraz z przedstawionymi dowodami przelewu i pismami kierowanymi do przewoźnika mogły uzasadniać przekonanie, że rzeczywiście należność została zapłacona, trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że to zachowanie pozwanej, wprowadzające w błąd powódkę i utwierdzające w przekonaniu o nieistnieniu jej zobowiązania wobec przewoźnika, było usprawiedliwioną przyczyną nie wystąpienia powódki z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko pozwanej w terminie pozwalającym na uniknięcie zarzutu przedawnienia. Słusznie też Sąd Apelacyjny ocenił, że nieracjonalne byłoby wymaganie od powódki, by z roszczeniem odszkodowawczym wobec pozwanej z tytułu niezapłaconego przewoźnego wystąpiła przed uprawomocnieniem się wyroku uwzględniającego powództwo przewoźnika przeciwko obu stronom o zapłatę przewoźnego. Choć bowiem trafne jest stanowisko skarżącej, że pojęcie straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalne zobowiązania poszkodowanego wobec osoby trzeciej (porównaj uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r. III CZP 62/08, jeszcze nie publ.) i szkoda powódki wynikająca z niewykonania przez pozwaną umowy spedycji przez niezapłacenie przewoźnego powstała już z chwilą bezskutecznego upływu terminu, w jakim pozwana miała obowiązek należność tę uiścić, a nie dopiero z chwilą zaspokojenia przewoźnika przez powódkę, to jednak w czasie trwania procesu z powództwa przewoźnika przeciwko nadawcy i odbiorcy przesyłki o zapłatę przewoźnego, a więc do dnia 8 lutego 2005 r., powódka nie miała w istocie realnej szansy na skuteczne dochodzenie, ustalenie,

zabezpieczenie lub zaspokojenie powyższego roszczenia odszkodowawczego (art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c.). Toczył się bowiem proces sądowy o to, kto jest zobowiązany do zapłaty przewoźnego i przed jego prawomocnym zakończeniem skuteczność powództwa o ustalenie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej za wskazaną wyżej szkodę powódki albo powództwa o zasądzenie należności z tego tytułu byłaby co najmniej wątpliwa. W tych okolicznościach nie można czynić powódce zarzutu, że nie wystąpiła wówczas z jednym z tych roszczeń, narażając się na wysokie koszty i praktycznie znikomą skuteczność powództwa. Jednocześnie przy tak skomplikowanych stosunkach umownych i rozliczeniach oraz wobec zapewnień strony pozwanej, miała podstawy do uznania, że nie jest dłużnikiem przewoźnika z tytułu przewoźnego, a więc nie poniosła szkody związanej z koniecznością zapłaty tej należności po raz drugi. To przekonanie mogło być usprawiedliwione do czasu prawomocnego zakończenia sprawy wytoczonej przez przewoźnika, a więc do dnia 8 listopada 2005 r., a najpóźniej do chwili wydania przez Sąd Najwyższy wyroku z dnia 7 grudnia 2005 r. w sprawie V CKN 405/05 z udziałem strony powodowej, z którego jednoznacznie wynikało, że odbiorca i nadawca przesyłki odpowiadają in solidum za zapłatę przewoźnego na podstawie art. 51 pr. przewoz., niezależnie od treści umów zawieranych z osobami trzecimi (pierwszy wydany w tej kwestii wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r. V CK 286/05 nie dotyczył stron niniejszego procesu i opublikowany został dopiero w maju 2006 r., zaś postanowienie Sądu Najwyższego odmawiające przyjęcia do rozpoznania kasacji w sprawie z powództwa przewoźnika przeciwko powódce i pozwanej zapadło w dniu 10 sierpnia 2006 r.).

Z tych względów można uznać za usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami wystąpienie z roszczeniem w niniejszej sprawie w dniu 30 października 2006 r., a więc wprawdzie po upływie rocznego terminu przedawnienia z art. 803 k.c., ale przed upływem roku zarówno od dnia 8 listopada 2005 r. jak i od dnia 7 grudnia 2005 r., gdy powódka uzyskała świadomość swojego zobowiązania i szkody oraz realną możliwość jej dochodzenia.

Dla oceny, że spóźnione wystąpienie z powództwem odszkodowawczym przeciwko pozwanej było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami

wynikającymi także z zachowania pozwanej, utwierdzającego bezpodstawnie powódkę w jej przekonaniu, iż szkoda nie istnieje, gdyż pozwana zapłaciła przewoźne, nie jest także obojętne, jak słusznie przyjął Sąd Apelacyjny, zachowanie pozwanej już po upływie terminu przedawnienia, gdy po wydaniu wyroku w sprawie z powództwa przewoźnika przeciwko obu stronom, pozwana w istocie uznała swoją odpowiedzialność i dług wobec powódki proponując, by powódka zapłaciła należność przewoźnikowi a następnie w całości potrąciła ją z wierzytelności pozwanej. W późniejszym zaś okresie gotowa była zapłacić połowę należności. Świadczy to o tym, iż pozwana zdawała sobie sprawę z tego, że w istocie to ona powinna zapłacić należność, niezależnie od przedawnienia roszczenia powódki wobec niej. W rezultacie jej zapewnienia, że żaden dług wobec przewoźnika nie istnieje, a po sądowym potwierdzeniu jego istnienia, uznanie swojej odpowiedzialności wobec powódki z tego tytułu i zgoda na rozliczenie całej należności, mimo upływu przedawnienia, mogły stworzyć u powódki błędne przekonanie, że sprawa zostanie załatwiona polubownie, bez procesu sądowego.

Wszystkie powyższe okoliczności słusznie zostały wzięte pod uwagę przez Sąd Apelacyjny przy ocenie zgodności z zasadami współżycia społecznego podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Dawają one podstawę do uznania, że w tych szczególnych okolicznościach rozpoznawanej sprawy, podniesienie tego zarzutu stanowiło nadużycie prawa.

Z omówionych wyżej względów zarzuty kasacyjne naruszenia art. 5 k.c. i pozostałych wskazanych w skardze kasacyjnej w powiązaniu z nim przepisów prawa materialnego należy uznać za nieuzasadnione, co w konsekwencji prowadzi też do stwierdzenia bezzasadności zarzutu naruszenia art. 117 § 2 zd. 1 oraz art. 803 § 1 i 2 k.c. Pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 356 § 1 k.c., art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 51 ust. 1 pr. przewoz. oraz art. 65 § 1 k.c. są nieskuteczne, bowiem jak wskazano wyżej błędne przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że umowa spedycji zawarta przez strony nie przewidywała możliwości korzystania z płatnika a powódka nie wiedziała, iż pozwana z niego korzysta, jak również błędne uznanie, że szkoda powódki będąca przedmiotem sprawy powstała już po upływie przedawnienia roszczenia z tego tytułu, nie miały wpływu na ocenę zarzutu przedawnienia z punktu widzenia art. 5 k.c.

i w konsekwencji na rozstrzygnięcie sprawy, a naruszenie prawa materialnego tylko wtedy może stanowić skuteczną podstawę skargi kasacyjnej, gdy pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z wynikiem sprawy.

Z tych samych przyczyn nieskuteczny jest zarzut naruszenia art. 398²⁰ zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.c. oraz art. 51 ust. 1 pr. przewoz. odniesiony do poglądu Sądu Apelacyjnego co do chwili powstania szkody powódki. Podobnie nieskuteczne są zarzuty naruszenia prawa procesowego: art. 382 w zw. z art. 228 § 1 i 2 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny bowiem nie uznał za fakt powszechnie znany popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa przez byłego wiceprezesa zarządu pozwanej, a jedynie wskazał, jako na fakt powszechnie znany z publikacji prasowej, że toczy się przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze. Postawienie w tym kontekście także zarzutu naruszenia art. 42 ust. 3 Konstytucji jest całkowicie nieskuteczne. Natomiast zarzucane naruszenie art. 228 § 2 k.p.c. w wyniku nie zwrócenia uwagi przez Sąd Apelacyjny na znany z innej sprawy fakt, iż to strona pozwana zerwała pierwotną umowę z przewoźnikiem przewidującą rozliczenia bezpośrednio z nim, nie miał wpływu, jak wskazano wyżej, na ocenę zarzutu przedawnienia w aspekcie art. 5 k.c., wobec czego nie może odnieść skutku kasacyjnego (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ oddalił skargę kasacyjną, a na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrot kosztów postępowania kasacyjnego.